

JUSTYNA SPRUTTA
Ostrów Wielkopolski

ANTROPOMORFIZM ŚWIĄTYNI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

1. Proporcje ludzkie — proporcjami świątyni — 2. Makro- i mikrokosmos jako *sacrum* — 3. Chrystocentryzm architektury świątynnej

Postać ludzka „wpisuje się” w niemalże każdą architektoniczną strukturę świątyni chrześcijańskiej. Taki antropomorfizm nie stanowi jednak fenomenu tylko i wyłącznie chrześcijańskiego, gdyż obecny jest także w sztuce i symbolice innych kultur. Zastanówmy się teraz nad tym „zjawiskiem”, ale w kontekście chrześcijańskim.

1. Proporcje ludzkie — proporcjami świątyni

„Wpisana” horyzontalnie w rzut poziomy świątyni postać ludzka tworzy niejako jej „podstawę”. Można rzec — w duchu witruwiańskim — że to ludzkie proporcje wyznaczają harmonię tego rzutu, gdyż to WITRUWIUSZ (I w. przed Chr.) wyłożył w swoim dziele zatytułowanym *O architekturze ksiąg dziesięć* geometrię architektoniczną, opierając ją m.in. na proporcjach ludzkiego ciała. Ponadto w jego przekonaniu, któremu dał wyraz we wspomnianym traktacie, architekci (w tym także twórcy budowli sakralnych¹) dążyli do odzwierciedlenia owych proporcji w architekturze². Pisze on następująco o konieczności takich zabiegów ze strony architektów, tudzież uzasadnia tę potrzebę: „Żadna budowla nie może mieć właściwego układu bez symetrii i dobrych proporcji, które powinny być oparte ściśle na proporcjach ciała dobrze zbudowanego człowieka”³, dodając: „Skoro więc przyroda w ten sposób stworzyła ciało ludzkie, że jego członki są proporcjonalne do

¹ Por. W. TATARKIEWICZ, *Historia estetyki. Estetyka starożytna*, t. I, Warszawa 1985, s. 257; por. J. HANI, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, tł. A.Q. Lavique, Kraków 1994, s. 57.

² Por. C. HUMPHREY, P. VITEBSKY, *Architektura i sacrum*, tł. E. Cander-Karolewska, Warszawa 2005, s. 36–37. Śladem Witruwiusza zmierzał też chociażby szwajcarski architekt LE CORBUSIER (1887–1965), który swą skalę proporcji oparł na wymiarach ludzkiego ciała i złotym podziale pitagorejskim; *tamże*.

³ WITRUWIUSZ, *O architekturze ksiąg dziesięć*, tł. K. Kumaniecki, Warszawa 2004, I, 1.

całej postaci, słuszna wydaje się zasada starożytnych, aby także w budowlach stosunek poszczególnych członów odpowiadał całości⁴. Zasugerowany tutaj związek zachodzący między przyrodą i architekturą, *de facto* natomiast między architekturą a ludzkim ciałem, jest zależnością. Przyroda bowiem (czyli także ludzkie ciało) stanowi wzór dla sztuki (w tym dla architektury), tzn. wzór proporcji, struktury, ale nie wzór wyglądu⁵. Dodajmy, że w XIII w. — podobnie jak Witruwiusz — wypowiedział się także DURANDUS, który wskazał w swoim traktacie *Rationale divinatorum officiorum* na konieczność odpowiadania proporcji świątyni proporcjom ludzkiego ciała⁶.

W świątyni chrześcijańskiej „wpisane” w jej strukturę ciało ludzkie⁷ jest „Adamem”. Na tę tożsamość wskazują cztery kierunki, wyznaczające rzut budowli sakralnej, oznaczone greckimi określeniami, których inicjały — złączone razem — tworzą imię prarodzica. Św. AUGUSTYN następująco rzecz tę wyjaśnia: „Sam Adam (...) oznacza w języku greckim okrąg ziemi. Są bowiem cztery litery A, D, A, M. Jak mówią Grecy, cztery strony świata na początku mają te litery: *Anatole*, co oznacza Wschód; *Dysis*, czyli Zachód; *Arkton* to jest Północ i *Mesembrion* to jest Południe. Te cztery litery tworzą imię Adam”⁸. Rzut klasycznej świątyni chrześcijańskiej wyznaczają owe „krzyżujące się” ze sobą kierunki: Wschód i Zachód (AD) oraz Północ i Południe (AM).

Odpowiednikiem prarodzica jest w dziejach zbawienia Chrystus jako „Nowy Adam”. Rzut świątyni ewokuje zatem w pewnym sensie także analogię między „Starym” a „Nowym Adamem”. Ponadto „Nowy Adam” wpisuje się w tym rzucie w krzyż grecki lub łaciński, zależnie od tego, czy jest to świątynia bizantyjska czy świątynia kręgu łacińskiego. Rzut klasycznej świątyni chrześcijańskiej ma zresztą formę staurologiczną.

Nie można też nie wskazać na znaczenie kierunku AD, który „podąża” z zachodniej części świątyni ku prezbiterium. Zachodnia bowiem część kościoła — przedsionek — uchodzi za symbol miejsca zatracenia, niełaski, grzechu, ciemności i panowania szatana; jest także symbolem świata świeckiego i krainy zmarłych. Wschodnia natomiast część świątyni, czyli prezbiterium, oznacza miejsce zbawie-

⁴ *Tamże*, I, 4; por. TATARKIEWICZ, *dz. cyt.*, s. 256–257.

⁵ TATARKIEWICZ, *dz. cyt.*, s. 256–257.

⁶ R. WALCZAK, *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej. Przewodnik po współczesnej architekturze wewnątrz sakralnych według soborowych dokumentów Kościoła i aktualnego prawa kościelnego*, Poznań 2005, s. 21.

⁷ W pewnym sensie taką „podstawą” mogą być też relikwie świętych. Także w świątyniach pozachrześcijańskich tak się rzecz postrzega, np. w buddyjskich stupach umieszczone są relikwie będące częścią ciała Buddy lub buddyjskiego świętego; HUMPHREY, VITEBSKY, *dz. cyt.*, s. 37.

⁸ AUGUSTYN [św.], *Objaśnienia Psalmów* (PSP 40), tł. J. Sulowski, Warszawa 1986, s. 277–279; cyt. za: M. KRENZ, *Średniowieczna symbolika wirydarzy klasztornych*, Kraków 2005, s. 35; por. HANI, *dz. cyt.*, s. 57.

nia, łaski, światłości, panowania Chrystusa, tudzież jest „Miastem Świętym” i „ziemią żywych”. Nawa natomiast to symbol ziemskiej drogi ku Niebu, wiodącej z miejsca zatracenia i grzechu do miejsca zbawienia i łaski⁹. Należy jeszcze wskazać, że ów kierunek — AD — jest wyznaczony w rzucie świątyni przez „pionową belkę krzyża”, stąd wniosek, że kierunek ten oznacza także — w owym kontekście — pośrednictwo Chrystusa w drodze będącej dążeniem ku „górze”, czyli ku Niebu.

Na zakończenie tej części refleksji warto jeszcze dopowiedzieć, że również budowa świątyni chrześcijańskiej porównywana bywa do tworzenia ludzkiego ciała. Ponadto sam Bóg — jako Architekt — rękoma ludzi buduje swoją świątynię¹⁰. Na wspomniany antropomorfizm wskazuje chociażby kronika z XII w., która tak mówi o wznoszeniu kościoła w Saint-Trand:

Budowa tego kościoła była tego rodzaju, że o nim (...), zgodnie z opinią doktorów, mówiono, że jest ukształtowany na modłę ciała ludzkiego. Miał bowiem (...) prezbiterium z balustradą na kształt głowy i szyi, chór ze stallami na kształt piersi, transept na obie strony rozpostarty jakby rękawy czy skrzydła — na kształt ramion i rąk, nawa jego — na kształt łona, a niższy transept wysuwający się na południe i północ — na kształt bioder i goleni¹¹.

Analogicznie także I. JAZYKOWA postrzega w częściach struktury architektonicznej świątyni chrześcijańskiej, a konkretnie — wczesnej cerkwi rosyjskiej — antropomorfizm, który tutaj wyraził się w posiadaniu przez cerkiew „głowy” (czyli kopuły), „szyi” (tzn. tamburu kopuły), „pleców” (czyli sklepienia) tudzież „brwi” (tzn. łuków nad oknami) itd.¹² Należy jeszcze dodać, że w świątyniach bizantyjskich nawa wyobrażała ludzkie ciało, prezbiterium — duszę, natomiast ołtarz — umysł¹³.

2. Makro- i mikrokosmos jako *sacrum*

Wzniesiona ludzkimi rękoma świątynia jest także obrazem makrokosmosu (w znaczeniu: całego stworzenia)¹⁴, którego centrum stanowi człowiek (jako mikrokosmos). Na łączność owego makrokosmosu z mikrokosmosem wskazuje chociażby HERRADA Z LANDSBERGU, ukazując na miniaturze z *Hortus Deliciarum*

⁹ Por. WALCZAK, *dz. cyt.*, s. 35.

¹⁰ Średniowieczna symbolika budowli kościelnej nawiązuje też do biblijnego aktu stworzenia Ewy, gdzie jest mowa o „budowaniu jej ciała” (por. Rdz 2,21 nn). W tym akcie stwórczym Beda Czcigodny postrzega typologię budowania kościoła; *tamże*, s. 21.

¹¹ Cyt. za: W. TATARKIEWICZ, *Historia estetyki. Estetyka średniowieczna*, t. II, Wrocław–Warszawa 1962, s. 200.

¹² I. JAZYKOWA, *Świat ikony*, tł. H. Paprocki, Warszawa 2003, s. 44.

¹³ HUMPHREY, VITEBSKY, *dz. cyt.*, s. 36.

¹⁴ JAZYKOWA, *dz. cyt.*, s. 44.

człowieka (mikrokosmos) połączonego promieniami z „makrokosmosem” (wyobrazonym w postaci kręgu)¹⁵.

Świątynia chrześcijańska wyraża i odzwierciedla również ów „mikrokosmos”, gdyż np. apsyda jest „głową”, transept — „rozkrzyżowanymi ramionami”, nawa — „tułowiem”, natomiast ołtarz — „sercem”¹⁶. Taki antropomorfizm może być odniesiony do zwykłego człowieka, jak i do samego Chrystusa. Ponadto wspomniana wyżej więź „mikrokosmosu” z „makrokosmosem” najdoskonalej i najpełniej zrealizowała się właśnie w Chrystusie, będącym „doskonałym archetypem stworzenia”¹⁷.

Każda świątynia chrześcijańska jest także ziemskim odpowiednikiem Niebiańskiego Jeruzalem, którego centrum zajmuje — królując jako Pantokrator — Chrystus. Chrześcijanie natomiast — jako jej „kamienie” — tworzą tę świątynię, co ukazuje chociażby HERMAS w *Pasterzu* czy SICARDUS. Ten ostatni mówi, że w Niebiańskiej Jerozolimie świątynia zbudowana jest z żywych kamieni tudzież połączona w całość więzami odwiecznej miłości¹⁸. Św. AUGUSTYN stwierdza natomiast, że chrześcijanin to „ociosany równo kamień”, zaś rzut tego kamienia, czyli kwadrat, jest symbolem doskonałości, ku której ma zmierzać każdy wyznawca Chrystusa¹⁹. Także DURANDUS DE MENDE wskazuje na chrześcijan jako na „kamienie” tworzące świątynię, pisząc o tym następująco:

Tak jak kościół materialny zbudowany jest z kamieni połączonych w całość, tak i Kościół duchowy składa się z wielkiej liczby ludzi. Wszystkie kamienie murów obrobione i kwadratowe przedstawiają świętych, to znaczy czystych, którzy rękami Robotnika doskonałego zostali ułożeni, aby przebywać na zawsze w Kościele. Są oni połączeni tym samym spoiwem miłości, aż się staną kamieniami żywymi niebieskiego Syjonu, zjednoczonymi węzłami pokoju²⁰.

Św. Augustyn sugeruje też — o czym już powyżej wspomniano — że poprzez to, iż każdy chrześcijanin jest „ociosanym kamieniem”, czyli kamieniem o formie kwadratu, nosi w sobie cząstkę doskonałości, do której ma dążyć. Jednakże w symbolice chrześcijańskiej ów rzut kwadratu ma jeszcze inne znaczenie, mianowicie kwadrat jest symbolem kosmosu, który to kosmos — w znaczeniu „świat” — stanowią cztery żywioły „tworzące” mikrokosmos (czyli człowieka)²¹. HONORIUSZ Z AUTUN (XII w.) podaje, że ciało ludzkie tworzą następujące żywioły: ziemia, z której pochodzą kości i ciało; woda, z której pochodzi krew; powietrze będące

¹⁵ M.C. GHYKA, *Złota liczba. Rytuały i rytmy pitagorejskie w rozwoju cywilizacji zachodniej*, tł. I. Kania, Kraków 2001, s. 274.

¹⁶ J.E. CIRLOT, *Słownik symboli*, tł. I. Kania, Kraków 2006, s. 411.

¹⁷ HANI, *dz. cyt.*, s. 54.

¹⁸ M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 240.

¹⁹ WALCZAK, *dz. cyt.*, s. 22. Dodajmy, że tę metaforykę o duchowym znaczeniu świątyni chrześcijańskiej rozwijali w średniowieczu także paryscy wiktorianie, np. Adam Hugo od św. Wiktora; *tamże*.

²⁰ Cyt. za: HANI, *dz. cyt.*, s. 65.

²¹ KRENZ, *dz. cyt.*, s. 36.

arche oddechu, tudzież ogień jako źródło życiowego ciepła²². Należy też dodać, iż każda część ludzkiego ciała odpowiada konkretnej części kosmosu. J.E. CIRLOT wskazuje, że głowa odpowiada niebu, pierś — powietrzu, brzuch — morzu, nogi — ziemi, natomiast wyprostowana postawa stanowi podstawową, ludzką ekspresję dążenia w górę, czyli jest symbolem wzrostu duchowego²³

W ten sposób zarówno mikrokosmos, jak i makrokosmos „wpisuje się” w strukturę świątyni chrześcijańskiej. Taka sytuacja szczególnie uwydatniona jest w tradycji chrześcijańskiego Wschodu. Cerkiew bowiem jest „obrazem” przenikniętego Bożymi energiami kosmosu, gdzie kopuła oznacza niebo, natomiast „prostokąt” czy „kwadrat” fundamentu świątyni (nawy i przedsionka) stanowi symbol ziemi.

3. Chrystocentryzm architektury świątynnej

Dokonane na Golgocie przez Chrystusa Odkupienie objęło zarówno mikrokosmos, jak i makrokosmos. Ten uniwersalizm owego misterium wyrażają obrazowo chociażby belki Chrystusowego krzyża, wyznaczając cztery kierunki świata.

W tradycji zwłaszcza chrześcijańskiego Wschodu owo misterium jest dopełnieniem Wcielenia. I również we Wcieleniu w kruchym mikrokosmosie „uobecnia się” makrokosmos, gdyż natura ludzka Zbawiciela wyraża całe stworzenie i zarazem dostępuje — w momencie Wcielenia — swej sakralizacji²⁴. Ową naturę ludzką Chrystusa eksponuje także świątynia chrześcijańska. Ponadto — ale w sensie duchowym — samo ciało Zbawiciela stanowi świątynię²⁵.

„Zawieszona” na krzyżu postać Zbawiciela wyznacza strukturę świątyni. Można rzec, że u podstaw tej struktury sytuuje się Chrystus ukrzyżowany, jeśli uwzględnimy także — wskazane wyżej — krzyżujące się ze sobą kierunki: AD-AM²⁶. Głowa Odkupiciela znalazłaby się wtedy na poziomie prezbiterium, serce — na poziomie skrzyżowania się nawy podłużnej z transeptem, wyciągnięte ręce — na poziomie transeptu, natomiast reszta torsu i nogi — na poziomie nawy i przedsionka²⁷. Nieco inaczej rzecz postrzega W. KORNIŁOWICZ, który tak pisze o chrystocentrycznym antropomorfizmie świątyni w swojej refleksji o liturgii:

Dla uplastycznienia tego, czym jest Ciało Mistyczne (Kościół), wyobraźmy sobie gotycką katedrę o przekroju w kształcie krzyża, na tym krzyżu zarysujmy w myśli rozpiętą postać Chrystusa. Głowa Chrystusa zajmie miejsce wielkiego ołtarza, członki Jego ciała, Jego przenajświętsze ręce, tułów i nogi spoczną w nawie głównej i w bocznych.

²² CIRLOT, *dz. cyt.*, s. 103; por. KRENZ, *dz. cyt.*, s. 36.

²³ CIRLOT, *dz. cyt.*, s. 103–104.

²⁴ WALCZAK, *dz. cyt.*, s. 18; por. HANI, *dz. cyt.*, s. 59.

²⁵ HUMPHREY, VITEBSKY, *dz. cyt.*, s. 36.

²⁶ Por. *tamże*.

²⁷ WALCZAK, *dz. cyt.*, s. 17; por. HUMPHREY, VITEBSKY, *dz. cyt.*, s. 36.

Wypełnijmy teraz nawy wiernymi, na ich czele postawmy w myśli przy ołtarzu kapłana, a zrozumiemy, czym są członki i Głowa — jeden mistyczny Chrystus²⁸

Także zwykły człowiek, rozłożywszy ręce w geście np. oranta, naśladuje swoją postawą formę krzyża, stając się tym samym jego „figurą”. Św. BERNARDZ CLAIRVAUX pisze, że człowiek „ma kształt krzyża, który wyraźniej jest widoczny, gdy rozłoży ramiona”²⁹ Tym gestem „wszczepiany” jest on w sakramencie chrztu świętego w Chrystusa jako w „krzew winny” (por. J 15, 1-8), stając się tym samym drogocenną „częstką” Jego Mistycznego Ciała.

BIBLIOGRAFIA

- CIRLOT E.J., *Słownik symboli*, tł. I. Kania, Kraków 2006.
- GHYKA C.M., *Złota liczba. Rytuały i rytmy pitagorejskie w rozwoju cywilizacji zachodniej*, tł. I. Kania, Kraków 2001.
- HANI J., *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, tł. A.Q. Lavique, Kraków 1994.
- HUMPHREY C., VITEBSKY P., *Architektura i sacrum*, tł. E. Cander-Karolewska, Warszawa 2005.
- JAZYKOWA I., *Świat ikony*, tł. H. Paprocki, Warszawa 2003.
- KRENZ M., *Średniowieczna symbolika wirydarzy klasztornych*, Kraków 2005.
- LURKER M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- TATARKIEWICZ W., *Historia estetyki. Estetyka starożytna*, t. I, Warszawa 1985.
- TATARKIEWICZ W., *Historia estetyki. Estetyka średniowieczna*, t. II, Wrocław–Warszawa 1962.
- WITRUWIUSZ, *O architekturze ksiąg dziesięć*, tł. K. Kumaniecki, Warszawa 2004.
- WALCZAK R., *Symbolika i wystrój świątyni chrześcijańskiej. Przewodnik po współczesnej architekturze wewnątrz sakralnych według soborowych dokumentów Kościoła i aktualnego prawa kościelnego*, Poznań 2005.

L'anthropomorphisme du temple chrétien

Résumé

Déjà Vitruviusz dit, que les proportions de l'édifice sont les proportions du corps humain. Les temples chrétiens présentent telle situation. Aux temples chrétiens le corps humain est leur base aussi. Le temple „implique” alors le corps humain qui est le microcosmos. Ce corps est le corps de Christ comme de „Neuf Adam” aussi. Le prénom „Adam” est présent symboliquement dans la structure architecturale du temple.

²⁸ Cyt. za: WALCZAK, *dz. cyt.*, s. 18.

²⁹ PL 183, 103; cyt. za: KRENZ, *dz. cyt.*, s. 36; por. CIRLOT, *dz. cyt.*, s. 104; WALCZAK, *dz. cyt.*, s. 17–18. GAUILLAUME SAINT-THIERRY zauważa, że człowiek z rozpostartymi rękami w postawie stojącej może być wpisany w koło wyrysowane za pomocą cyrkla, przy czym środek koła wypada na pępku. Figura ta nakłada się na diagram używany w rytuale fundacyjnym: krzyż w kole. Ma ona kształt człowieka z rozłożonymi ramionami i jako taka pokrywa się z osiami kardynalnymi. Tradycja wiąże tę figurę z imieniem „gatunkowym” człowieka: ADAM; HANI, *dz. cyt.*, s. 57.